

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5 w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGLOSZEN: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DZIŚ 10% rabatu

Z powodu otwarcia 2-go sklepu przy ul. Mickiewicza Nr. 7

DOMU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

„SWIT”

UDZIELAMY RABATU KAŻDEMU KLIENTOWI

w obydwóch sklepach: Mickiewicza 7

Wileńska 23

TYLKO JEDEN DZIEŃ



Towarzystwo Akcyjne

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Skład Rolniczy—MICKIEWICZA 32

Zawiadamiamy, że nadszedł świeży transport

Wirówek Melette, Plugów Sacka

i części do żniwiarek i kosiarek

WALTERA WOODA.



S. P.
Zofia z Jasińczyk-Michałowskich
BOCZKOWSKA
Siostra III Zakonu Sw. Franciszka po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona S. S. Sakramentami zasnąła w Bogu, w wieku lat 75, w dniu 30 czerwca 1924 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Parafjalnym Sw. Jakóba dzisiaj w środę 2 lipca o godz. 9 1/2 zrana poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku
Brat, Córki, Zięć, Wychowaniec, Wnukowie i Prawnuk

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Ustawy kresowe.

Wezoraż rząd wniósł do Sejmu projekty ustaw t. zw. kresowych. Pierwsza ustawa traktuje o języku państwowym i języku urzędowym państwowych i samorządowych władz administracyjnych i zawiera następujące postanowienia.

Art. I. Językiem państwowym w Polsce jest język polski. W języku państwowym urzędują wszystkie państwowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne z wyjątkami wyszczególnionymi w następujących artykułach:

Art. II. Cywilne władze i urzędy administracyjne I i II instancji oraz władze samorządowe i ich zakłady przyjmują podania oraz ustne oświadczenia od osób narodowości rusińskiej (ukraińców, starorusinów itd), białoruskiej i litewskiej również w ich języku macierzystym, a to od rusinów na obszarze województw Lwowskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, Wołyńskiego i Poleskiego, od białorusinów na obszarze woj. Poleskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego oraz powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego w wojew. Białostockim. Wreszcie od litwinów na obszarze powiatów Wileńsko Trockiego i Święciańskiego w woj. Wileńskim.

Art. III. Na podania stron wniesione nie w języku państwowym władze administracyjne I i II instancji oraz magistraty miast, wydziały powiatowe i wojewódzkie odpowiadają na obszarze woj. Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego w dwu językach: państwowym oraz w języku podania. Na pozostałych obszarach wymienionych w artykule II odpowiedź w takim wypadku następuje w języku państwowym, a na życzenie stron w państwowym oraz w języku podania.

Co do odpowiedzi władz miast wydzielonych z powiatów, decyduje Rada Miejska. Urzędy gmin wiejskich odpowiadają stronom w języku podań.

Art. IV. W obradach rad gminnych, miejskich, sejmików powiatowych i wojewódzkich na równi z językiem państwowym mogą być używane języki które są dopuszczone w podaniach w danym województwie. O radach miast wydzielonych z powiatów decyduje Rada Miejska.

O protokołach posiedzeń decyduje uchwała danego ciała samorządowego.

Art. VI. Związki Samorządowe mogą na mocy swojej uchwały korespondować z innymi władzami samorządowymi nie tylko w języku państwowym lecz i w innym dopuszczonym na danym terytorjum.

Art. VII. Przepisy powyższe nie dotyczą władz kolei żelaznych, oraz poczt i telegrafów. W ustnym porozumiewaniu się z publicznością należy w miarę potrzeby i możliwości dopuścić język macierz. miejsc ludności.

Art. VIII. Prawo używania języka niemieckiego w stosunkach urzędowych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego uregulowane będzie odrębną ustawą.

Druga ustawa dotyczy szkolnictwa.
Art. I. Ustrój szkolny jest jeden dla całego państwa.
Szkoły prywatne dla dzieci narodowości rusińskiej, białoruskiej i litewskiej zarówno, jak dla dzieci wszelkich innych narodowości niepolińskiej Rzeczypospolitej z wykładowym językiem macierzystym mogą być zakładane na tych samych warunkach, co polskie szkoły prywatne.

Art. II. Zasadniczym typem szkoły państwowej w myśl zasady godzenia i łączenia dla zgodnego współżycia ludności narodowo mieszanym ziem a nie dzielnie jej jest szkoła wspólna wychowująca na dobrych obywateli państwa dzieci narodowości polskiej i niepolińskiej.

Art. III. W szkołach państwowych powszechnych położonych w

gminach posiadających 25% narodowości rusińskiej, białoruskiej lub litewskiej na żądanie urzędowo stwierdzone rodziców 40 dzieci za pewniona im będzie nauka w języku macierzystym.

O ile w danym obwodzie szkolnym niema 40 dzieci dla nauki w języku niepolińskim, językiem wykładowym jest język państwowy.

O ile w danym obwodzie szkolnym obok rodziców żądających dla swych dzieci nauki w języku rusińskim lub białoruskim jest conajmniej 25 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku polskim, wykład jest dwujęzyczny.

Art. IV. W szkołach powszechnych zarówno prywatnych, jak i państwowych z językiem wykładowym niepolińskim obowiązkową jest nauka języka państwowego zapewniająca dostatecznie dla celów praktycznych znajomość jego w słowie i piśmie.

W szkołach powszechnych, 6 i 7 klas, z językiem wykładowym niepolińskim, obowiązkowo jest prowadzona po polsku nauka języka państwowego, historii Polski i nauki o Polsce współczesnej.

Art. V. Nowo zakładane państwowe seminarja nauczycielskie na obszarze województw Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego, będą dwujęzyczne polsko-rusińskie, względnie polsko-białoruskie. Dopóki nie powstanie seminarjum dwujęzyczne polsko-białoruskie, w seminarjach nauczycielskich województwa wileńskiego, będzie obowiązkową nauka języka białoruskiego.

Art. VI. Na żądanie urzędowo stwierdzone rodziców 150 uczni narodowości rusińskiej lub białoruskiej uczęszczających do szkół średnich jednego powiatu lub miasta wydzielonego zostanie dla zapewnienia im nauki w języku macierzystym utworzona państwowa szkoła średnia ogólnokształcąca dwujęzyczna w tym lub w jednym z poblizkich powiatów.

Art. VII. W szkołach średnich ogólnokształcących prywatnych i państwowych z językiem wykładowym niepolińskim obowiązkową jest nauka prowadzona po polsku języka i literatury polskiej historii i geografii oraz nauki o Polsce współczesnej.

Art. VIII. W państwowych szkołach zawodowych na żądanie rodziców 40% uczni narodowości rusińskiej względnie białoruskiej nauka prowadzona będzie w 2 językach.

Art. IX. Dla szkół utrzymywanych przez samorządy do podatków opłaconych przez ogół ludności stosują się te same postanowienia trzeciej ustawy, która to traktuje o języku urzędowym sądów, urzędów prokuratorskich i notaryjnych.

Art. I. Językiem urzędowym wewnętrznym i zewnętrznym sądów i urzędów prokuratorskich jest język państwowy.

Art. II. Obywatelom polskim narodowości rusińskiej, białoruskiej i litewskiej służy prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich, wymienionych w art. III, również ich języka macierzystego w wypadkach następujących:

Strony i świadkowie mają prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich w słowie języka macierzystego. Strona, która wniosła pismo w języku macierzystym, obowiązana jest dodatkowo dać jego tłumaczenie na język państwowy, jeśli druga strona przedstawi sądowi takie żądanie.

W dochodzeniach i śledztwach karnych zeznania i oświadczenia oskarżonych i świadków złożone w języku macierzystym należy protokółować na żądanie także w języku, w którym były złożone. Spisy do ksiąg wieczystych (hipotecyjnych, gruntowych) uskuteczniają się w języku państwowym, jednakże dokumenty, stanowiące podstawę spisu, można złożyć do ksiąg w języku macierzystym bez dołączonego tłumaczenia.

Spisy do rejestru handlowego uskuteczniają się w języku państwowym. Właścicielom firmy wolno żądać tłumaczenia.

Art. III. Uprawnienia przyznane w art. 2 służy (a) w sądach i urzędach prokuratorskich mających siedziby w obrębie sądu apelacyjnego lwowskiego oraz województwa wołyńskiego i poleskiego, obywatelom polskim narodowości rusińskiej. Te same uprawnienia służy im w sądach apelacyjnych w Lublinie i w Wilnie, w sprawach w których te sądy są instancjami od wyroków decyzji i innych załatwień sądów, mających siedziby na obszarze województwa wołyńskiego i poleskiego.

b) W sądach i urzędach prokuratorskich mających siedzibę na obszarze województwa poleskiego i nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego oraz powiatu grodzieńskiego i wołkowyskiego, w województwie białostockim obywatelom polskim narod. białoruskiej.

c) W sądach mających siedzibę na obszarze powiatu święciańskiego i gmin z większością litewską dawnego powiatu Trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim obywatelom polskim narodowości litewskiej.

Art. IV. W wypadkach wymienionych w artykule VII lit a i b, adwokat i inni zastępcy stron narodowości rusińskiej lub białoruskiej w sprawach, w których zastępujące strony swej narodowości mają prawo używania języka macierzystego z wyjątkiem przemówień (wywoda) przed sądem orzekającym, które wolno wygłaszać w języku macierzystym tylko przed sądami mającymi siedzibę w okręgu apelacyjnym lwowskim.

Art. VII Przepis artykułu II ma odpowiednie zastosowanie w urzędowaniu notariuszy. Notariuszom wolno jednak na żądanie sporządzać akta prawne między żyjącymi i na wypadek śmierci w języku macierzystym strony, o ile ona jest uprawniona do używania tego języka według art. III w sądach I instancji położonych na obszarze gdzie notariusz ma swą siedzibę i akt sporządza.

Projekt reformy ustawy o Kasach Chorych.

WARSZAWA, 1.VII (Pat). Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła wniosek posła Regera aby rząd w ciągu 3 miesięcy wniósł nowelę do ustawy o Kasach Cho-

rych. Poseł ks. Styczeński zgłosił wniosek, aby przy nowelizacji uwzględniono również postulaty wystawione przez Związek L.N.

Dzień polityczny.

Posel polski u Herriota.

Minister Chłapowski był w niedzielę rano przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Herriota. Rozmowa trwała 40 minut i była nacechowana jak największą serdecznością. Herriot okazał żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw związanych z polityką zagraniczną Polski, przyzem dał do wód głębokiej znajomości stosunków polskich. Premier zapewnił kilkakrotnie ministra Chłapowskiego, że ożywiony jest jaknajlepiej i uczuciami dla Polski.

Porażka rządu Labour Party.

Podczas dyskusji budżetowej Izba Gmin przyjęła poprawkę konserwatystów 220 głosami przeciwko 165. Stanowi to już 7 mą porażkę rządu Labour Party. W dalszym ciągu posiedzenia izba odrzuciła 237 głosami przeciwko 169 zapytanie Baldwina wystosowane do rządu, czy w związku z poprzednim głosowaniem powzięcie on decyzję. Wobec odrzucenia poprawki Baldwina, porażka rządu w pierwszym głosowaniu nie pociągnie za sobą dymisji gabinetu.

Związek muzulmański u posta tureckiego

Związek Muzulmański m. st. Warszawy ze swoim prezesem p. Abdul-Hamidem Huramowiczem na czele przedstawił się przybyłemu w lokalu Roselstwa tureckiego, przyzem Prezes Związku złożył Posłowi pozdrowienia i życzenia owocnej pracy w Polsce. Następnie Mufta Chaffizow wygłosił mowę po turecku, zaznaczając uczucia przyjaźni jaką żywią muzulmanie dla pokrewnego im narodu tureckiego i gorącą ich wdzięczność dla Turcji za to, że była jedynym państwem, które nie uznało nigdy rozbiórów Polski. Nazajutrz poseł turecki odwiedził lokal Związku Muzulmańskiego, gdzie był podejmowany przez zarząd i członków czarną kawą, przyznaną specjalnie po turecku.

De Valera wolny.

Prasa londyńska donosi, że prezydent wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave zamierza wypuścić na wolność De Valerę i wszystkich politycznych więźniów.

Uniwersytet „białoruski”.

Uniwersytet Białoruski w Mińsku ukończył 98 t. zw. rabfakowców t. j. wchodzących fakultetów robotniczych. W liczbie 98 jest 74 żydów, 82 białorusinów i 2 innych narodowości.

Życie ekonomiczne

W I E D A

WARSZAWA, 1.VII. (A. W.)
Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk.) Dolar 5,18 1/2. Funt 22,40, korony czeskie 15 23. Przekazy: Nowy-Jork 5,18 1/2. Londyn 22,40—22,36. Paryż 27,09. Wiedeń 7,30. Praga 15,23. Włochy 22,82. Belgja 23 65. Szwajcaria 92,17, milionówka 0,58—0,56. Brzozy złote 0,75—0,77, pożyczka złota 7,10—7,20 dolarowa 2,35. Tendencja słabsza.

Akcie: (w złot. polsk.) Bank Handlowy w Warszawie 5,00. Bank Kredytowy 1,00—1,15 (XI em.) 0,55—0,65. Warszawskie T wo fabryki cukru 3,00—3 25—3 15. Rudzki 1,00—1,05—1 04. Sarszchowiec 2,11—2,16—2,14. Tendencja słaba.

WILNO, 1.VII. (A. W.) Obroty pogazieldowe (w złotych polskich.) Dolar 5,16 i 3/4. Listy zast wpe Wileńskiego Banku i Ziemskiego (rejestrowane) 14,75.

Odpowiedź niemiecka.

BERLIN, 1.VII. (Pat.) Ambasador niemiecki w Paryżu przedłożył Konferencji Ambasadorów notę w sprawie kontroli wojskowej. Na wstępie nota niemiecka potwierdza, odbiór noty sojuszników dnia 28 maja r. b. Rząd niemiecki oświadcza, iż ma pełne zrozumienie dla położenia międzynarodowego i nie ma wcale zamiaru utrudniając go jakimkolwiek zakłamaniami w obecnej chwili, gdy są widoki szybkiego wprowadzenia w życie orzeczenia rzeczoznawców, ostatecznego uregulowania kwestji odszkodowań, oraz ugruntowania tendencji pokojowych wśród zainteresowanych rządów. Rząd niemiecki stwierdza, iż mylnym jest pogląd, jaki panuje w niektórych krajach sojuszniczych, jakoby Europa stała przed nowym konfliktem zbrojnym, który wywołać może działalność niemieckich organów zbrojnych. Rząd niemiecki nie może zaprzeczyć twierdzeniu, iż w Niemczech znajdują się ostatnie liczne organizacje, które postawiły sobie za cel kształcenie tężyzny duchowej i cielesnej młodzieży niemieckiej. Organizacje te wychodzą z założenia, że dawny przymus wojskowej służby miał nie tylko wojskowy, lecz wybitnie wychowawczy charakter. Istotnie powszechny obowiązek służby wojskowej wytworzył w młodzieży poszanowanie dla prawa i porządku publicznego. Obecne zepucenie młodzieży spowodowane jest brakiem dyscypliny wojskowej. Następnie nota wskazuje na to, że w innych krajach związki młodzieży w dziedzinie sportów mają wszelkie poparcie i rozwijają się pomyślnie. Wobec tego stowarzyszenia sportowe i gimnastyczne młodzieży niemieckiej, nie mogłyby być uważane za wojskowe przygotowania, gdyż każdy naród ma prawo do wychowania sobie zdrowej młodzieży. Naród niemiecki odrzuca wszelką myśl przeciwną temu, iż wśród czynników politycznych w Niemczech... Niemcy uważają, iż nie potępiać jako niedopuszczalne bezcelowe i niebezpieczne. Wobec tego rząd Rzeszy czyni starania, aby przeprowadzić bezwzględne rozbrojenie niektórych politycznych związków, które nie mają nic wspólnego ze stowarzyszeniami gimnastycznymi i sportowymi. Dlatego nie może być mowy o zbrojeniu narodu niemieckiego. Przy tej okazji rząd niemiecki nie może zataić, iż wśród narodu niemieckiego panuje wielkie rozgorzezenie z powodu obecnego położenia w Niemczech. Z natury rzeczy rozgorzezenie to wypowiada się w pretensjach i demonstracjach. Taki objaw niemieckiej opinii publicznej nie może zadziwić nikogo, kto wie ile Niemcy w ostatnich latach z powodu wojny ucierpieli. Z kolei nota przytacza zwykle żale niemieckie na dotychczasowe postępowanie aliantów i stwierdza, iż bezwzględne postępowanie wobec Niemiec spowodowało zrodzenie się w całym narodzie niemieckim przekonania,

jakoby nie można już oczekiwać ze strony aliantów żadnej sprawiedliwości. Jednak rozgorzezenie panujące w Niemczech nie może dać jakiegokolwiek poważnej osobistości wojskowej żadnego powodu do przypuszczenia iż Niemcy są w możności wywołać konflikt zbrojny w Europie. Niemcy nawet gdyby chcieli nie mogłyby tego uczynić. Środki techniczne Niemiec i siły wojskowe armji niemieckiej są mniejsze niż w najmniejszym z państw. Gdy rozwój technicznych środków wojennych doszedł do najwyższego stopnia Niemcy żadnej broni nowoczesnej nie posiadają. Niemcy od czasu wojny nie wyprodukowały ani jednej armaty i nie posiadają nawet tej ilości amunicji do jakiej mają prawo według traktatu Wersalskiego. Niemcy znajdują się w takim stanie rozbrojenia, w jakim nie był nigdy żaden naród. Naród niemiecki nie może wobec tego zrozumieć, dlaczego zagranicą panuje obawa przed Niemcami w tym czasie, gdy rozbrojenia ogólne wśród innych narodów nie poczyniły żadnych postępów. Opinia publiczna w Niemczech sprzeciwia się ponownej kontroli wojskowej dla tego, że jest ona jednoznaczna z mieszaniami się do spraw wewnętrznych Niemiec i naruszeniem suwerenności Rzeszy niemieckiej. Rząd niemiecki stoi na tem samem stanowisku, jakie zajął w poprzedniej swej nocie. Jeżeli jednak obecnie nie wyciąga żadnych praktycznych wniosków, to dzieje się to z powodu zmian, jakie zaszły w ostatnich czasach w położeniu politycznym. Rząd niemiecki odniósł wrażenie, iż rząd sojuszników pragnąłby prowadzić tę kontrolę stale. Jednak wobec tego, iż ostatnia nota Konferencji Ambasadorów, jako też wspólne pismo, premierów francuskiego i angielskiego wyraziły się zdaniem, że kontrola wojskowa w Niemczech w najbliższym czasie ma być przekazana Lidze Narodów... Niemcy uważają, iż mieniona została w ostatnich czasach na politykę porozumienia i dążenia do zakończenia presji stosowanej dotychczas w kwestji odszkodowań. Jeżeli Niemcy mają wprowadzić w życie plan rzeczoznawców to mogą to uczynić jedynie wówczas, gdy otrzymają gwarancję słusznego uregulowania kwestji odszkodowań. Nie bądzie to tylko aktem finansowo-gospodarczym ale również i zapoczątkowaniem nowej ery w stosunkach międzynarodowych. Pod temi warunkami rząd niemiecki gotów, jest się zgodzić na inspekcję wojskową w Niemczech. Kontrola ta jednak musi być przeprowadzona w duchu przyjaźni i pełnego zaufania do Niemiec. Rząd niemiecki spodziewa się również że komisja kontrolna dążyć będzie wszelkimi środkami do przyspieszenia przeprowadzenia wojskowej inspekcji.

Rząd niemiecki prosi wobec tego, aby inspekcja ta dokonana była do dnia 30 września b. r.

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św. Jańska Nr 6.
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch. 24
Spejalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
 Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

TEATR WIELKI.
 W czwartek 3 go lipca 1924 r.
JEDYNY WIELKI KONCERT
 Pierwszego barytona świata
Benvenuto FRANCI
 z udziałem Wileńskiej orkiestry symfonicznej pod bat. BRONISŁAWA SZULCA.
 W PROGRAMIE: Beethoven, Leoncavallo, Gounod, Verdi, Liszt, Bizet, Rossini.
 Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

Wiadomości telegraficzne.
Przewiezienie zwłok Henryka Sienkiewicza.
 WARSZAWA, 1.VI. (P. A. T.) Jak się dowiadujemy, apel wystosowany do społeczeństwa przez komitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju nie został bez echa. P. Seweryn Stanisławski obiecał pe przewiezieniu zwłok do Warszawy zająć się swoim kosztem całkowitym ceremoniałem pogrzebowym. Z podobną ofiarą zgłosił się do komitetu również właściciel przedsiębiorstwa pogrzebowego p. Łopacki, zaś firma transportowa Einwiht oddał do dyspozycji komitetu bezinteresownie cały aparat swej organizacji komunikacyjnej. Znana ze solidności „Polska Budowlana Spółka Akcyjna” podjęła się bezpłatnie wykonania robót około krypty sienkiewiczowskiej w podziemiach katedry, według projektu inż. architekta Jakimowicza, który swój talent oddał na usługi publicznej sprawie. P. Kazimierz Ławiewicz podjął się składania wszelkich druków komitetu, które wykonywane są ściśle według ceny kosztu w drukarniach Franciszka Orzechowskiego, zaś „Informacja Prasy Polskiej” doręczana redakcjom pism odczytów komitetu. Ofiarę pieniężną poczynają już również napływać. Sądząc z tych objawów komitet żywi nadzieję, że wydatna ofiarność społeczeństwa pozwoli mu nie tylko godnie urządzić obchód pogrzebowy, lecz także zebrać fundusze na fundację związaną z imieniem Sienkiewicza. **Konferencja przedsiębiorców w pracownikami drukarskimi.**

miekkie oddzielone były korytarzem polskim, aby Gdańsk skazywany był na żywot małego państwa, mimo, że wszelkimi siłami pragnie powrotu do Niemiec. Polacy niszczą z rozmysłem kulturę niemiecką, a ponadto rugują inteligencję niemiecką. Niemcy w Polsce są uciskani (?) narodo i wywłaszczani. Gdzież są przyrzeczenia o zgodzie ludów i poszanowaniu praw innych.

Niektóre głosy wabią obecnie Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów. Tymczasem Niemcy są właścicielami narodem II klasy traktowani, jak niepożądane plamy na białej kamizelce, jeżeli wogóle

jesteśmy godni, aby się znaleźć w tak świetnym towarzystwie. Jeżeli—ciągnął dalej poseł — chcecie przyjąć nas jako członka na równych prawach — musicie skreślić 231 szy art. Traktatu Wersalskiego. Rząd musi znaleźć odwagę, aby poruszyć sprawę winy wywołania wojny zupełnie w innym świetle. Pozdrawiamy naszych braci marcihi wschodniej. Są oni i pozostaniemy im wierni. Akcja przeciwko kłamstwu o winie Niemiec wywołana wojny winna być prowadzona nieustannie tak długo, póki naród nasz nie usunie tej plamy ze swej godności i honoru.

Propozycje niemieckie niemożliwe do przyjęcia.

PARYŻ, 1.7. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych uważają za niemożliwe przyjęcie propozycji niemieckiej ukończenia kontroli wojskowej do dnia 30 września b. r. jako też rozpoczęcia inspekcji

od zwiedzania fabryk. Niemcy powinny sobie zdać sprawę z tego, że zgodność poglądów w tej sprawie między Anglią i Francją jest całkowita.

Dwie kategorie uczestników konferencji międzysojuszniczej w Londynie.

LONDYN, 30.VI. (Pat.) Przewidują tu, że zaproszenia na konferencję międzysojuszniczą, która ma się odbyć 16 lipca, obejmą jedynie Francję, Anglię, Belgię, Włochy, Japonię i Stany Zjednoczone, podczas gdy Polska, Serbia,

Słowacja będą jedynie zaproszone do wzięcia udziału przez swoich pełnomocnych, znajdujących się w Londynie w tych posiedzeniach na których będą omawiane interesujące te państwa sprawy.

Cholera w Rosji.

WIENIĘ, 1.VII. (Pat.) Wedle doniesień z Moskwy w różnych częściach miasta wybuchła cholera w takich rozmiarach, że rząd był zmuszony do budowy specjalnych

baraków. Wśród robotników panuje silne wzburzenie. Obawiają się wybuchu rozruchów z powodu głodu.

Rekonstrukcja gabinetu we Włoszech.

RZYM, 1.VII. (Pat.) Na miejsce ustępujących ministrów król zamianował: ministrem gospodarki narodowej p. Nava—ze stronnictwa katolicko narodowego, ministrem oświecenia publicznego—

Casati, ze stronnictwa liberalnego; ministrem robót publicznych Sarrocchi—ze stronnictwa liberalnego i ministrem kolonii p. Langa di Scalone—ze stronnictwa liberalnego.

Przed wyborami Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P.

NOWY JORK, 1.7. (Pat.) — Na konwencie demokratycznym podczas głosowania nad wyborem kandydata na prezydenta Stanów

Zjednoczonych Mac Adoo otrzymał 529 głosów, a gubernator Smith—210 głosów.

Dolarówka.

WARSZAWA, 1.VII (Pat.) Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości Nr. Nr. obligacyj 5% premjowej pożyczki dolarowej, na które padły wygrane w dniu 1 lipca 1924 r.:

Po 40,000 dolarów na Nr. Nr. 853,309, 098,494;	
„ 8,000 „ „ „ 798 738, 428,767;	
„ 3,000 „ „ „ 422 958, 178,178;	
„ 1,000 „ „ „ 507,501, 047 146,	
187,066, 657,424, 276 719 596,358, 666 814, 581 508, 863,614 i 093,461;	
Po 100 dolarów na Nr. Nr. 458,636, 907,311, 180,985, 954 458	
939,713, 132,319, 206 066, 896,217, 181 918, 224 209, 889,899, 106,887	
651,542, 514,685, 954,786, 814 008, 788,782, 095,841, 174,252 i 876,730	

Sejm i Rząd.

Projekt noweli do ustawy łowieckiej.
 Sejmowa Komisja Rolna zajmowała się projektem noweli do ustawy łowieckiej. Po wygłoszeniu referatu przez pos. Manterysa wywiązała się dyskusja, w toku której komisja przyjęła uchwałę, odraczającą przedst. wienie noweli do czasu zgłoszenia przez rząd jednolitej ustawy łowieckiej dla całego państwa. Oprócz tego przyjęto wniosek pos. Manterysa, wzywający rząd do przedłożenia zmianowanego projektu ustawy do dnia 1 października b. r. Następnie komisja miała zająć się projektami ustaw o parcelacji i osadnictwie i

o wykonaniu reformy rolnej. Wobec tego, iż p. premier Grabski zawiadomił przewodniczącego komisji, że p. minister reform rolnych Ludkiewicz zgłosił swą dymisję, punkt ten spadł z porządku dziennego.

Wznowienie zaginionych ksiąg hipotecznych.
 Sejmowa Komisja Prawnicza obradowała nad projektem ustawy o wznowieniu zaginionych, lub zniszczonych ksiąg hipotecznych w okręgach sądów apelacyjnych Warszawy, Lublin i Wilno. Referował pos. Bitner. Po krótkiej dyskusji przyjęto w myśl wniosku referenta projekt rządowy z nieznaczniemi zmianami stylistycznymi.

Sukces Polski na kongresie Przyjaciół Ligi Narodów.

LION, 1.VII (Pat.) Na posiedzeniu komisji politycznej kongresu towarzysystw przyjaciół Ligi Narodów delegat litewski zaproponował wniesienie na porządek dzienny obrad kwestji Wilna. Na propozycję tę replikował delegat Polski p. Muhlstein, przypominając dyskusję jaka toczyła się w tej sprawie przed forum Ligi Nar-

dów, oraz legalność decyzji powziętej przez Konferencję Ambasadorów. Delegat Polski podkreślił, że niemożliwą jest rzecz odnawianie kwestji granicy polskiej, która to kwestja została już definitywnie rozstrzygnięta. Na propozycję delegata angielskiego sprawa Wilna nie została wstawiona na porządek dzienny obrad kongresu.

Antypolska manifestacja w Reichstagu.

BERLIN, (A. W.) W obecności kanclerza Rzeszy i 6 ministrów, między innymi Stresemana i Jarafta odbyła się w sali posiedzeń Reichstagu wielka demonstracja z okazji 5 rocznicy zawarcia pokoju Wersalskiego. Demonstracja odbywała się pod hasłem protestu przeciwko t. zw. „kłamstwu o odpowiedzialności za wywołanie wojny światowej“.

Zebrańnię to, w którym wzięło udział około 700 delegatów różnych stronnictw zmieniło się w wielką demonstrację przeciwko

Traktatowi Wersalskiemu w szczególności zaś przeciwko Polsce.

Po referacie posła Kahla, który mówił o konieczności urzędowego wytoczenia na forum międzynarodowym sprawy, kto wywołał wojnę, zabrał głos poseł nacjonalistyczny Hösch, który rozwodził się na tem, że na kresach dawnego cesarstwa ogromna część pracy niemieckiej wpadła w ręce polskie.

— Tak wielki naród, jak Niemcy—mówił Hösch—nie może pozwolić na to, aby prowincje nie-

Popis Szkoły Tańca St. Łużyńskiej.

Z pewną pobłażliwością patrzyliśmy na pierwszy przed blisko 3 ma miesiącami popis szkoły tańca p. St. Łużyńskiej. Szkoła młoda, materiał surowy, niewyćwiczony — mówiło się wtedy — trudno więcej, niż to co dała, wymagać. I lepiej jeszcze o niej nie pisać. Tak też uczyniliśmy. Tymczasem drugi popis tejże szkoły nie dał nic lepszego. W ogóle „szkoła“ nie robi wrażenia szkoły. Nie widzi się w tem, co dały 2 popisy, ani programu, ani jakiejś planowej roboty, ani wytocznej. Nie można się tam do szukać ani specjalnego nacisku na rozwój poczucia rytmu muzycznego, ani na plastykę ruchu i pozy, ani na doniosłość mimiki; interpretacja poważniejszych utworów muzycznych, wykazuje niewyżytką naiwność i poposłotność pomysłów. Rzeczy takie same, lub lepsze, widuje się w każdej lepszej, lub gorszej operetce „Szkoła“ ta, to kilkanaście osób luźno zebranych, średnio uzdolnionych, wyuczonych 2 lub 3 pantomim, bardzo zresztą słabych w pomysłach, paru tańców charakterystycznych i wszystko. Te ostatnie może najlepsze, np. taniec norweskimi (miejscami zbyt trywialny) tarantella. Z zespołu wyróżnia się lekkością i zręcznością mała Ninka Wilińska (petite danse), która jednak zdążyła już nabrać pewnej manier i minoderji „Koryfeja baletu“. Poza tem w zespole nie odznacza się nikt specjalnym wykształceniem, ani też inteligencją w interpretacji niektórych „numerów“.

Taniec jest sztuką taką samą, jak inne i taki sam szacunek jej się należy ze strony jej adeptów. Miał szkoła tańca, nazwijmy zespół p. Łużyńskiej baletkiem domowym, a wtedy wymagać będziemy odeń tyle tylko, ile w sztuce dramatycznej wymaga się od amatorskiego teatru.

Pilawa.

Teatr Polski.

„Podatek majątkowy” krotoczwila w 3 akt Grzymała Siedleckiego.
Przewybornie bawiono się na tej krotoczwili Grzymała Siedleckiego. Satyra na niechętnych płatników podatkowych, na inteligentki, przeciętą warszawską swiatką z jego kobietkami uganiającymi się za mężem lub wruszenia mi erotycznej natury, zaprawiona wyborzym humorem, jakkolwiek z drugiej strony pełna nieprawdopodobieństw i jak to często w farsie sytuacji, nietrzykających się kupy wywoływała co chwila homaryczny śmiech na widowni. Cóż dopiero gdy w roli Zarembowskiego można oglądać Junosza Stępowskiego, który w zupełnie różnej postaci ukazał nam się postaci. „Litwiniżując” z wielkim umiarem i wdziękiem dał świetny w swej dobrodusznosci, szczeroci, humorze i flegmie, przy tropikalnym temperamencie miłosnym, typ „zuba” z Kresów. Tylko mała uwaga. Taki szlachciec, zuba, chęć by z Kresów najdalszych, już przez samo swe stanowisko społeczne i majątek, na tyle posiada wykształcenia że jeśli powie napewno: „obaczmy w tej pora”, „subota”, „w końcu” i t. d. to bezwarunkowo nie powie: „ta cięta, ta pieca, te szkiły, okny” i t. p. Tę ostatnią do rodzaju błędów z których p. J. Stępowski zastosował tylko jeden jest tu przywilejem najwyższym t. zw. zwierciadła inteligencji.

Grano wyreżyserowaną przez p. Tatarakiewicza krotoczwilę w tempie doskonałym, „con fuoco”, z aktem 3 im właśnie, najslabszym w którym autor, spłót pędzących z szybkością auta wypadków, przecina dość niebezpiecznie, jakgdyby, nie mogąc znaleźć wyjścia z tej całej gmatwaniny, wrzucił: „at” machnął ręką i podpisał, kurtyna.

Wszystkie 3 panie: Jaroszevska, Chojnacka, Jasińska były każda w swym rodzaju, wyborne P. Kijowski przekarykaturował Klitowskiego, prztem wyrzucił z ust moc nadprogramowych, niartykułowanych dźwięków, przeszkadzających śledzić za biegiem dialogu. P. Purzycki był dobrym, rozwianym nieco zakochanym młodzieńcem, pp. Nerowski, Wolleko, Pwiński zabawili szczerze swymi komicznymi epizodami, „jegomości”, „groźnego paua” i kłębora, drugoplanowe postacie służby kobiecej w osobach pp. Frenklowy, Muszyńskiej, Pyzańskiej przyjechały się w miarę sił i ochoty do podniesienia barometru wesołości, która ogarajając widownię nie pozwalała zbyt daleko iść i analizować sensu tej podatkowej awantury. Śmiejemy się do rozpuku głosem, szczerze, tak jak śmiał się, obecny na premierze w łóżu Franci, jutrzejniejszy bohater, choć na pewno nie wiele lub nie nie rozumiał. *Pilawa.*

Teatr Letni.

„Medi” operetka w 3 aktach Stolza.
Gdybym nie był człowiekiem z natury dobrośliwym, otworzyłbym w „Dzienniku” stałą rubrykę p. t. „Operetki najgorsze”, w której pisałbym prawdę o premierach operetkowych, zdobywając może choć w części taką poczytność, jaka stała się udziałem autora „Książek najgorszych” w „Wiadomościach literackich”. Materiału by nie brakowało, jestem tego pewien. Postaraliby się o to Dyrekcja teatrów wileńskich.

„Medi” Stolza warta jest umieszczenia na pierwszym miejscu „Operetek najgorszych”. Nie wiemy co w niej bardziej podziwiać czy ordynarność i piramidalną głupotę dowcipów, czy zleżałość pomysłów. Muzycznie nieinteresująca, odznacza się śpiwną sentymentalnością którą p. Wileński niepotrzebnie przesadnie podkreślał.

Goście warszawscy wprowadzili do operetki element cyrkowy. Mimo to, znana Wilno z najlepszej strony, p. Dobusz Maekowska była bardzo miła, p. Zdanowicz z gościnnością nosił frak i elegancka jedwabną zarzutkę. Co zaś do p. Sandeckiego, to jako gimnastyk pierwszoklasowy, odkał artyści zajął się

football, na placu mezbowym ma łatwe i niezawodne pole do zdobycia laurów.

W teatrze reprezentuje humor dość płaski i nienajgorszego gatunku.

Śmiano się na premierze z za-

żenowaniem, wybuchając szczerym śmiechem zadowolenia tylko na widok konduktora wagonów sypialnych, pysznie przez p. Kurnakowicza uchwyconego. P. Grabowska i p. Sawicki byli tacy jak zawsze. *S. W.*

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Powrót Delegata Rządu.
Wczoraj powrócił z podróży służbowej do Warszawy Delegat Rządu p. W. Roman i objął urządowanie. W czasie najbliższym p. Delegat uda się na inspekcję powiatów wschodnich.

— Odroczenie terminu nowego podziału administracyjnego powiatów.
Niektóre powiatowe wydziały samorządowe na początku roku bieżącego zwróciły się do Delegatury Rządu z obszernie umotywowanymi wnioskami przeprowadzenia nowego podziału administracyjnego powiatów i gmin dla bardziej celowego i prawidłowego ułożenia budżetów. Jak wiadomo niektóre gminy mają za mało osiedli i nie mogą utrzymać się budżetowo samodzielnie bez pomocy wydziałów powiatowych (np. dwie gminy w pow. Wilejskim). Wydziały powiatowe prosiły o wprowadzenie nowego podziału z dniem 1 lipca, aby móc bardziej prawidłowo budżet ułożyć na II półroczu r. b. Delegatura Rządu wniosła to wraz ze swoją przychylną opinią odesłała do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wobec tego, że Ministerstwo dotychczas żadnej odpowiedzi na starania władz administracyjnych i samorządowych nie udzieliło termin 1 lipca stał się nieaktualny i w najlepszym razie może być mowa o 1-go stycznia 1925 r. o ile i w tym terminie nie nastąpi zlekceważenie palących potrzeb kresowych.

— Zniesienie zaocznych protokółów na właścicieli domów.
Słuszne rozżalenie w Wilnie i w miasteczkach Wileńszczyzny wywoływał sprzeczny z pojęciami o sprawiedliwości zwyczaj policji naszej sporządzania protokółów na właścicieli domów zakładów i t. p. za przekroczenia administracyjne, sanitarne porządku i inne niepowiadające o tem właścicieli względnie ich zastępców. O protokółach takich dowiadywano się dopiero po wymierzeniu kary. Na anomalne to zjawisko sprzecznym z praworządnością zwrócił uwagę p. Delegat Rządu i wydał do p. Komisarza Rządu na m. Wilno i pp. Starostów okólnik, w którym nakazuje sporządzenia protokółów zaocznych i poleca sporządzanie protokółów odbywać w obecności właścicieli domów, zakładów, hoteli i t. d. względnie ich zastępców i zeznania ich wciągać do protokółów.

Dalej p. Delegat zarządził, aby w wypadkach na uwzględnienie zasługujących dawany był termin dla przeprowadzenia wymaganych robót wyszczególniony na piśmie i dopiero po upływie terminu danego pociągać nakazy do odpowiedzialności. Wymierzane kary pieniężne winny odpowiadać zdolności płatniczej skazanego.

Z miasta.

— Kolonje letnie.
Na ostatnim posiedzeniu komisji letniej, które odbyło się w dniu 27.VI. b. r. w Wydziale Opieki Społecznej przy Delegaturze Rządu po między innymi załatwiono sprawę wysłania dzieci na kolonje letnie, które nastąpi koło 15 b. m. Na ten cel ofiarowała p. Umiaszowska ubikacje maj. Zamosławie, gdzie narazie przyrządzono pomieszczenie dla 40 dziewcząt. Następnie będą prowadzić kolonje letnie we własnym zakresie następujące instytucje: Tow. Domu Serca Jezusowego w Polepiu na 30 dzieci, Dom św. Kacimierza w Kalwarji na 15 dzieci, Tow. Opieki nad dziećmi w Eusinowie na 50 dzieci.

Internat przy gimn. im. E. Orzeszkowej i Kolo Polek swoich kolonji prowadzić nie będą, wobec czego dziewczynki sieroty tych internatów które nie mają, gdzie wyjechać będą mogły być wysłane do Zamosławia. Według informa-

cji z Wydz. Opieki Społecznej można urządzić w Zamosławiu pomieszczenie na 100 dziewcząt brak jednak odpowiedniego funduszu, gdyż na te cele przeznaczone pieniądze zostały użyte na wyżej wspomniane kolonje letnie. Wobec powyższego byłoby bardzo pożądanym na tak szlachetny cel jak urządzenie kolonji letnich dla tych biednych sierot, które nie mają możności gdzieś wyjechać zebranie odpowiedniej kwoty. W ten sposób mamy możność ulokowania większej ilości sierot.

W następnym roku sprawa kolonji letnich będzie się lepiej przedstawiała, gdyż na ten cel zostały oddane przez władze nasze gmachy rządowe w okolicy Olkienik, które się obecnie restaurują.

— Poświęcenie domu handlowego „Swift”.
Wczoraj ks. Kulesza dokonał aktu poświęcenia nowego obszernego lokalu domu handlowego „Swift” przy ul. Mickiewicza 7 z naczykami donowego użytku. Do licznie zebranych zaproszonych gości przemówił ks. Kulesza oraz Prezydent miasta p. Bańkowski i Dyr. Oddziału Banku Polskiego p. Białas.

Wszyscy życzyli nowej placówce polskiej jak najlepszego rozwoju.

— Wyzysk.
Od jednego z przyjaciół pisma naszego otrzymujemy notatkę, na którą zwracamy uwagę czynników międzynarodowych: Oto od dłuższego czasu, kupując w kioskach „Gazetę Warszawską” (lub inne pisma warszawskie) musimy niemal codziennie staczać walkę ze sprzedawcą gazet o cenę. N. p. obecnie pomimo to, że na każdym N-rze jest napisane: „Na prowincji i na kolejach 18 groszy”, niemal wszyscy gazeciarze pobierają samowolnie w Wilnie (NB.— tylko tu! ani w Krakowie, ani w Zakopanem, ani w Poznaniu, ani w Grodnie tego niema) całych 20 groszy. Kioski, które już mię znają, bez szemrania zwracają mi resztkę z 20 gr., lecz ilekroć mi się zdarza kupować gazetę w innym niż zwykłe kiosku, tylekroć mam przykrą okazję do robienia awantury, raz tylko jeden (gdyż o stojkowego zwykłe w Wilnie trudno), poparta przez protektor policyjny. Oburzającą jest bierność publiczności wileńskiej, niereagującej na podobne zjawisko. Wszak nie idzie tu o owe dwa grosze, ile o sam fakt nieprawego pobierania naddatku, porad sumy, ściśle określonej.

Sprawy miejskie.

— Podatek Zawiadania się.
Właściciele nieruchomości m. Wilna, ze zgodzie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr. 51 z dnia 21 czerwca 1924 r., nieruchomości podlegały w bieżącym roku podatkowi państwowemu. Władza wymiarowa tego podatku w Wilnie jest Magistrat, a w celu prawidłowego wymiaru podatku Magistrat otrzymał z Ministerstwa Skarbu specjalne szczegółowe deklaracje, które wypełnić winni są właściciele nieruchomości. Deklaracje te już się rozsyłają, a Magis rat zwraca uwagę płatników na blizki termin ich przedawienia, przyzem dla uniknięcia niedogodności przy wyczeniu w Magistracie (pokój 166) płatnicy są proszeni wypełnić i przedstawić te deklaracje nie czekając na ostatni termin 16 lipca r. b.

— Ekamisja.
Część personelu Miejskiego szpitala epidemicznego na Zwierzyniecu, zamieszkiwała w prywatnym domu niejakiego Perewozkina, Fabryczna 4, który wykamitował wszystkich lokatorów, wobec czego personel szpitala pozostał bez dachu zwrócił się do Magistratu z prośbą o pożyczkę zwrotną w czasie 20-tu miesięcy w sumie 800 dolarów, na zakup

budynku pod mieszkanie. Sprawa ta rozważana będzie na najbliższym posiedzeniu komisji finansowej.

— Posiedzenie Rady miejskiej.
Wobec niedojścia do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych, posiedzenia Rady Miejskiej wyznaczonego na 26 czerwca 1924 roku Prezydent m. Wilna zgodzie z art. 29 Ustawy Miejskiej zwołuje P. p. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej z tym samym porządkiem dziennym we czwartek 3 lipca 1924 r. o g. 8 wiecz.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) Wniosek przyjęcia na rachunek miasta kosztów pogrzebu b. naczelnego lekarza szpitala Żydowskiego d. r. W. Załkında. 2) Podanie Dyrektora teatrów wileńskich w sprawie korzystania z ogrodu Bernardyńskiego dla urządzania koncertów symfonicznych. 3) Wniosek zwiększenia premjum wydawanego mikrospokistkom za wykrycie trichiny. 4) Wniosek ustalenia redakcji zarządzenia w przedmiocie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych w m. Wilnie, uchwalonego przez Radę Miejską na posiedzeniu w dn. 20 III i 10-IV r. b. 5) Referat w sprawie ustalenia podatku od przedmiotów zbytku. 6) Referat w przedmiocie statutu podatku od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym. 8) Referat w przedmiocie statutu podatku od placów budowlanych i gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych na obszarze m. Wilna. 9) Referat w sprawie wprowadzenia pewnych zmian w statucie podatku od widowisk, koncertów, zabaw, rozrywek i t. p. 10) Referat w przedmiocie statutu podatku od spadków i darowizn.

Z życia stowarzyszeń.

— List p. Marszałka Senatu do „Sokoła”.
Protaktor Honorowy „Złota Kresowego” w Wilnie p. Marszałek Senatu W. Trampczyński nadesłał w przededniu tegoż do przewodniczącego Dzielnicy Mazowieckiej list treści następującej: „Nie mogąc sam stawić się na Wasz Zlot, na tej drodze przesyłam kilka słów życziwego uznania, które otuchy mają Wam do dalszej a owocnej pracy dla Kraju. Cel i zasady Waszej działalności— rozwój fizyczny narodu, krzewienie ducha państwowości i porządku, wreszcie dobrowolne spełnianie obowiązku—oto powody dla których staliście się cenną siłą przy rozbudowie naszej państwowości.

Wierzę w to, że szczególnie na Wasz hodnich Kresach rozwinięto działalność, utwierdzając naszą państwowość. Popierając na każdym kroku Władze Państwowe, w obronieładu i porządku, w ochronie życia i mienia obywateli, przyeznacie się do życziwego stosunku z ludnością kresową i do przekonania, że Polska, to swoboda dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Tych kilka zdań wypowiedzianych Sokolstwu przez człowieka tej miary, co Marszałek W. Trampczyński—znany jako gorący patriota polski— jest prawdziwym dla idaj i pracy Sokolskiej i nader cennym uznaniem, to też słowa te głęboko w duszę każdego „Sokoła” zapadną i niejednego dotąd tdeci tej obecgo—do szeregów sokolich poiągają. Ze swej strony nasz „Sokol” kresowy—dełoży wszelkich starań, by praca jego na Kresach jak najpomysłniejsza dla interesów państwowości polskiej wydatą owoc! Czolem!

Trampczyński.

— Z „Sokoła”.
Komitet „Złota Kresowego”, zajęty likwidacją rachunków tegoż uprasza instytucje i firmy, którym w swoim czasie przesłane były listy zbórki na „fundusz złotowy”, o łaskawy zwrot takowych do dnia 5 lipca r. b. wraz z zebraniem pieniędzy zmi pod adresem wiceprezesa Okręgu Wileńskiego G. Piotrowskiego—ul. Trocka 11, m. 7, od 8—5.

Czolem! Komitet.

— Z Tow. Popierania Sceny.
Zarząd Tow. Popierania Sceny przypomina tym wszystkim którzy

nie opłacili członkowskiej składki na 1923 r., iż składki członkowskie przyjmując członek zarządu p. Michał Józefowicz w Banku Tow. Spółdzielczych.

— Ze Związku Inwalidów.
Wczoraj w lokalu Okręgowego Związku Inwalidów odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego kwesty na rzecz inwalidów wojennych. Na zebraniu organizacyjnym przybyli J. M. Rektor Parzewski, Komisarz Rządu na m. Wilno Wimbler, przedstawiciele instytucji społecznych i prasy.

W związku z kwestą na rzecz inwalidów w dniu 6 lipca b. r. zaproszono do patronatu kwesty szereg wybitnych osobistości w Wilnie.

Następnie ukonstytuowano komitet wykonawczy kwesty.

Z karty żałobnej.

— Św. p. Jurjewicz.
Odszedł nas człowiek sprawiedliwy i wierzący... W tych paru słowach zawrzeć można sąd o s. p. Fr. Jurjewiczu. Chociaż urodzony na obczyźnie, ukochał Polskę i żył marzeniem o jej odbudowie. Wierzył niezłomnie, że chwila ta nadejdzie i pracował gorliwie ku jej zbliżeniu. Ukończywszy studia prawnicze w Sorbonie, w r. 1882 osiadł w Wilnie i oddał się całkowicie pracy Narodowej społecznej i oświatowej. W r. 1908 został członkiem stronnictwa Dem. Narodowego, w latach 1905 i 1906 był skarbnikiem w Związku Pracy Narodowej, Członkiem Komitetu Redakcji „Zorzy” od r. 1906—1914, jak również „Dziennika Wileńskiego”. Pomimo niebezpieczeństwa jakie nieraz groziło ze strony władz rosyjskich, gorliwy brał udział w potajemnie prowadzonej oświacie. Charakter był czysty i prawy. Kompromisów nie uznawał, narażając się często na uśmiech politywanów ze strony pesymistów i niedowiarów. Nie bawił się szeroką polityką, ale wierzył niezachwianie w odrodzenie umiłowanej ojezyny. To też z chwilą wybuchu wielkiej wojny, pomimo podeszłego wieku z całym zapalem młodzieńczych nadziei wstąpił do Legionów. Żadne trudy obozowe, żadne przykrości, nieodłączne od ciężkiej do i żołniersza nie zniechęciły go i nie osłabiły jego poczucia obowiązku służby dla Odradzającej się Polski. Odszedł ciszo jak pracował bez rozgłosu, bez cienia na jakąkolwiek własną korzyść.

Pozostała żona była towarzyszką i osłoda z całą świadomością kończących się dni żywota. Cześć jego zacnej pamięci!

M.

Z uniwersytetu.

— II Klinika Chorób Wewnętrznych U. S. B.
(na Antokolu) podaje do wiadomości, iż z powodu ferji letnich przerywa przyjmowanie chorych do Kliniki od dnia 12 lipca do dnia 8 września r. b.

Sprawy akademickie.

Uzdrowisko Akademickie.
Zarząd Br. Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, iż powąwszy od dn. 8 lipca r. b. mogą poszczególni zapisani do uzdrowiska wyjeżdżać pociągami wieczorowym godz. 19 min. 55 do stacji Pohulanka, gdzie w dniach: czwartek, piątek i sobota będą na kuracjuszy oczekiwali konie i odwoziły do majątku Nowicze, w którym powyższe uzdrowisko się mieści.

Opłata za utrzymanie dziennie wynosić będzie zł. 2 gr. 50 przyzem każdy przed wyjazdem winien opłacić w Sekretarjacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) należność z góry za 7 dni, wydane pokwitowanie zaś przedstawić kierownikowi uzdrowiska. Za dalszy pobyt opłatę uskutecznić na miejscu.

Każdy z kuracjuszy winien wziąć ze sobą całą pościel. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Sekretarjat Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych od 13—15 i od 19—21 wiecz.

— Nowe stowarzyszenie akademickie.
Dnia 24 maja na zebraniu studentów Studium Rolnego U. S. B. założono stowarzyszenie pod nazwą „Kolo Rolników Studentów U. S. B. w Wilnie”. Lic-

